



# PEWNI AK

NUMER 15 (2) MARZEC 2015 r.



## W numerze:

### Tematy miesiąca

Kasia pokazała język  
Ogólnopolski sukces Oli Gęsikiewicz  
Narodowy Dzień Pamięci  
o Żołnierzach Wyklętych  
Warsztaty IPN – u  
Z Ziemi Wileńskiej do Ziemi Łobeskiej  
Finalistki Ogólnopolskich Konkursów  
Polonistycznych  
Sezon „Wiosna” rozpoczęły!  
Nowa gazeta, nowa inicjatywa  
Światłowodowy w Łobzie  
Rekolekcje wielkopostne  
w Zespole Szkół  
Test wiedzy matematyczno –  
językowej  
Szkola to nie tylko nauka  
Kim mogę być w przyszłości?  
Warsztaty na Pomorskim  
Uniwersytecie Medycznym  
„Wiosenny widzę świat”  
Jarmark cudowności  
Wieczór z pisaną

### Stałe rubryki

#### Kącik hotelarzy

- Wielkanocne stoły, stoliki, stoliczki

#### Biblioteka bramą do życia

- Międzynarodowy Dzień Teatru

#### Szkola Bez Wagarów

- Złota Karta

- Dzień Wagarowicza



# www.zslobez.pl

Łobeska Baba Wielkanocna



Wielkanocne stoły



Dzień Samorządności



Krokusy



# OD REDAKCJI

Witam wszystkich czytelników na łamach wiosennego numeru naszego *PEWNIKA*. Marzec jest miesiącem, w którym rozpoczyna się najpiękniejsza pora roku. Wiosna kojarzy się z zielenią, kwiatami, słońcem i Wielkanocą. Ostatni czas był bogaty w wydarzenia związane z tym świętem. Redakcja gazety nie poddawała się i ciężko pracowała. W tym numerze będziecie mogli przeczytać relację z Łobeskiej Baby Wielkanocnej, w organizację której zaangażowało się wielu nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół. Uczniowie przygotowywali również swoje aranżacje wielkanocnych stołów oraz uczyli się różnych technik ozdabiania jaj.



W związku z obchodami Narodowego Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych zachęamy do zapoznania się z informacjami przygotowanym przez naszych uczniów. Przypominamy wywiad z panem Stanisławem Trabszą przeprowadzony w 2013 r. Chwalimy się ogólnopolskimi sukcesami Waszych koleżanek w licznych konkursach. Podzielimy się z Wami naszymi wrażeniami z Dnia Samorządności. Życzymy miłej lektury.

**Redakcja PEWNIKA**



Nasza gazeta bierze udział w „Akcji Sadzenia Krokusów”, której patronuje „Kurier Szczeciński”. Jesienią redaktorki *PEWNIKA* przywiozły sadzonki krokusów, które zostały zasadzone przed szkołą. Razem z pierwszymi promieniami słonecznymi efekty ich pracy pojawiły się na naszych rabatach.



## WIELKANOC z PEWNIKIEM

Redakcja *PEWNIKA* przygotowała niespodziankę dla mieszkańców Łobza. W czasie Łobeskiej Baby Wielkanocnej rozdawaliśmy płyty z sprawdzonymi przepisami na ciasta naszych nauczycieli, uczniów i przyjaciół szkoły. Na płycie znalazły się również wszystkie archiwalne numery szkolnej gazety.

Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Mamy nadzieję, że na świątecznym stole znalazły się wypieki przygotowane według przepisów umieszczonych na CD.

**WYDAWCA:** Zespół Szkół im. T. Kościuszki  
w Łobzie  
**Zespół redakcyjny:** Aleksandra Chłopik, Elżbieta Olek,  
Paulina Banacka, Krzysztof Afeltowicz  
**Foto:** Aleksandra Puzyrewska, Magdalena Cerkaska  
**Opiekunowie:** Anna Boguszewska-Wąsowicz,  
Renata Schmidt, Barbara Król  
**Gazeta w nakładzie 15 szt. / dostępna na stronie:**  
[www.zslobez.pl](http://www.zslobez.pl)



## Kasia pokazała język

W 2015 r. odbyła się już XV edycja ogólnopolskiego konkursu językowego „Pokaż nam język” organizowanego przez Wyższe Szkoły Bankowe. W konkursie brało udział 18 969 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, uczących się języka angielskiego, niemieckiego i hiszpańskiego, z 544 szkół. Finały odbyły się w trzech ośrodkach Wyższej Szkoły Bankowej: w Bydgoszczy, Szczecinie i Chorzowie.

Do etapu szkolnego w łobeskim zespole przystąpiło 44 uczniów: 36 osób pisało test z języka angielskiego a 8 z języka niemieckiego. Do 2. etapu dostało się czworo uczniów piszących test z języka angielskiego: Katarzyna Sobczak (3b), Dominika Zielińska (2a), Elżbieta Olek (2a), oraz Kamil Szóstak (2a).



Półfinał i finał konkursu odbyły się w Szczecinie 26 marca 2015 r. na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Bankowej. Do półfinału z języka angielskiego przystąpiło 130 osób. Uczniowie pisali test leksykalno-gramatyczny z elementami wiedzy o krajach anglojęzycznych. Pięcioro uczniów z najlepszymi wynikami weszło do ścisłego finału. Wśród szczęśliwej piątki finalistów znalazła się uczennica naszego liceum **Katarzyna Sobczak**. Dobre miejsca w półfinale uzyskali również pozostali uczniowie: Kamil Szóstak 11. miejsce, Elżbieta Olek 30. oraz Dominika Zielińska 32.

Finał miał formę debaty, której mogli się przysłuchiwać wszyscy uczestnicy wraz z opiekunami. W tym roku tematem przewodnim konkursu było hasło: „**Jak zbudować własną markę?**” W debacie uczniowie wypowiadali się między innymi na temat: „Czy wygląd zewnętrzny człowieka jest ważniejszy od tego, co ma w środku?”. Przysłuchiwanie się debatom finałowym to zawsze duża przyjemność połączona z podziwem dla umiejętności językowych uczniów oraz dla ich wiedzy, elokwencji i bystrości umysłu. Kasia Sobczak okazała się najlepszą uczestniczką debaty i zdecydowanie wygrała cały konkurs, zostawiając w tyle uczniów z renomowanych szczecińskich liceów. Za I miejsce zwyciężczyni 3. etapu konkursu z języka angielskiego otrzymała indeks Wyższej Szkoły Bankowej wraz z opłaconym czesnym za pierwszy rok studiów. Poza tym Kasia dostała karty upominkowe do „Empiku” o wartości 600 zł, duży słownik angielsko-polski i polsko-angielski (wydanie jednotomowe) oraz interaktywne kursy SuperMemo World - Extreme English. Gratulujemy Kasi, która „pokazała język” na najwyższym poziomie.

Robert Jaremko, nauczyciel j. angielskiego



## Ogólnopolski sukces Oli Gęsikiewicz

W Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Kanadzie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Discover Canada 2015” wzięło udział 1022 uczniów. Każdy musiał udzielić odpowiedzi na 110 zamkniętych i otwartych pytań testowych z zakresu znajomości języka angielskiego oraz szeroko rozumianej wiedzy o Kanadzie. Do półfinału zakwalifikowało się 50 osób, a wśród nich znalazła się uczennica kl. 2b LO **Aleksandra Gęsikiewicz**. Dojście do półfinału tego prestiżowego konkursu jest już wielkim sukcesem Oli oraz jej nauczycielki języka angielskiego, pani Justyny Hałki. W przygotowaniach pomagał także pan Robert Jaremko, który wraz z Olą pojechał 12 marca do Sosnowca.

O godz. 12.00 w Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych Uniwersytetu Śląskiego Ola wraz z koleżankami i kolegami z całej Polski pisała najpierw pracę pisemną w języku angielskim na jeden z wylosowanych tematów. Zasady regulaminowe określały długość eseju (600 słów) i czas przeznaczony na jego napisanie (2 godziny). Ola wybrała temat dotyczący wizji społeczeństwa kanadyjskiego wykreowanej w malarstwie Emily Carr. Drugą część zmagania konkursowego stanowił test składający się z pytań otwartych, który należało wypełnić w ciągu godziny.

Wyniki półfinału zostały ogłoszone. Do trzeciego etapu (finałowego) przeszło kilkunastu uczestników, a wśród nich nasza Ola Gęsikiewicz. Finał konkursu odbędzie się w Żorach w obecności m.in. przedstawiciela Ambasady Kanadyjskiej.

Trzymamy kciuki za Olę, która udowodniła, że uczenie się w szkole w małym mieście nie stanowi przeszkody w osiągnięciu sukcesów nawet na szczeblu ogólnopolskim.

Robert Jaremko, nauczyciel j. angielskiego



## Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych

**1. marca obchodziliśmy go po raz piąty. Pamięć Tych Niezłomnych postanowiliśmy godnie uczcić.**

Poniedziałek 2. marca był w naszej szkole dniem szczególnym. Złożyło się na to kilka elementów. Po pierwsze z głównego holu szkoły rozchodziły się dźwięki melodii poświęconych członkom drugiego podziemia niepodległościowego. Owe pieśni (np. *Ballada o Rotmistrzu Pileckim*, *Major Łupaszko i jego żołnierze*, *Epitafium dla majora Ognia* i inne) stanowiły „zaproszenie” dla naszych kolegów i koleżanek do zapoznania się z treścią wyjątkowo interesującej wystawy przygotowanej przez Dawida Sutkowskiego (1b LO), Patryka Gębickiego (3A TZ) i Adama Lewickiego (3A TZ). Wystawę można było oglądać od drugiego do szóstego marca, a jej tematyka koncentrowała się oczywiście na Narodowym Dniu Pamięci o Żołnierzach Wyklętych.



Niezłomnym bojownikom poświęcone zostały również zajęcia warsztatowe realizowane tego dnia w Zespole Szkół w ramach ogólnopolskiego projektu edukacyjnego **Lekcje z historii najnowszej**, przeprowadzone przez pracownika Instytutu Pamięi Narodowej – dr. Radosława Ptaszyńskiego. Z zajęć skorzystali uczniowie klas



licealnych: 1a, 2a, 2b i 3b. Aby obraz tamtych trudnych czasów stał się dla nas jeszcze bardziej przejrzysty i zrozumiały, wychowawcy klas na swoich lekcjach korzystali z licznych materiałów filmowych, m.in. *Dzieci Kwatery Ł*, *Żołnierze Wyklętych*, *Kwatery Ł*, *Mitu o Szarym*.

Sprawa drugiego podziemia niepodległościowego przez lata stanowiła całkowite tabu. Nawet współcześnie nie jest ona dla wszystkich jednoznaczna i budzi kontrowersje. Jednak dzięki opisanym wyżej działaniom znamy już odpowiedź na najbardziej nurtujące nas pytania: Dlaczego członkowie drugiego podziemia byli prześladowani przez władze PRL-u? Dlaczego należy nauczać o Wyklętych?

Wszystkie wymienione inicjatywy zaplanował i realizację ich koordynował nauczyciel historii - pan Ryszard Krzęćko, przy pomocy wicedyrektora szkoły - pana Zbigniewa Szymanka.

Patryk Gębicki, kl. 3A TZ

### Warsztaty IPN-u

2. marca od godziny 8:00 do 15:15 odbywały się w szkole warsztaty historyczne o „Żołnierzach Wyklętych”. Prowadził je szczeciński wykładowca – dr Radosław Ptaszyński. Warsztaty miały formę wykładów i dla każdej klasy trwały dwie godziny lekcyjne.

Pan Ptaszyński przedstawił historię żołnierzy w interesujący sposób. Spójna i przejrzysta treść wykładu oraz prezentacja multimedialna zawierająca podstawowe informacje bardzo ułatwiły nam przyswajanie wiadomości. Można było usłyszeć ciekawe informacje na temat żołnierzy oraz posłuchać nie tylko o ich zaletach ale i wadach. Uczniowie mogli swobodnie zadawać pytania a wykładowca starał się udzielić jak najbardziej wyczerpujących odpowiedzi. Na koniec uczniowie otrzymali zadania do rozwiązania.



Takie wykłady to bardzo ciekawy i kreatywny sposób nauki. Uczniowie zgodnie twierdzili, że warsztaty były wyjątkowo fajne, wręcz super. Mam nadzieję, że szkoła zorganizuje więcej takich zajęć.

Karolina Ciemnoczołowska, kl. 1a LO

## Z Ziemi Wileńskiej do Ziemi Łobeskiej

W lutym 2013 r. byliśmy z wizytą u Stanisława Trabszy – żołnierza Armii Krajowej – by zadać kilka pytań na temat jego służby w Armii Krajowej i biografii jego stryja – sierżanta Wojska Polskiego i AK Henryka „Kiemlicza” Trabszy.

Stanisław Trabszo urodził się 6.07.1926 r. w Polesieniskach w powiecie brasławskim w województwie wileńskim. Pan Trabszo wspominał, jak wielki wpływ na jego wychowanie miały szkoła i stryj. Pan Trabszo uczył się w czteroletniej szkole podstawowej, jednak wojna pokrzyżowała dalszą edukację.

Jego stryj - Henryk Trabszo, urodził się w 1904 r. również w Polesieniskach. Przed wojną służył w Wojsku Polskim w stopniu sierżanta w 85. Pułku Strzelców Wileńskich. Henryk kochał to, co robił. Pan Stanisław mówił: „Gdy stryj do nas przychodził, to zawsze opowiadał, jak to bywa na służbie, że czasami zapominał o całym bożym świecie”. Niestety w 1939 r. wybuchła wojna.

W 1941 r. Stanisław Trabszo z pomocą swojego stryja wstąpił do AK pod pseudonimem „Helm”. Henryk Trabszo był jednym z dowódców Oslony 5. odcinka „Wachlarz”. Ich celem było wysadzanie mostów kolejowych, przejmowanie transportów broni i amunicji, które jechały na front. W rodzinnej miejscowości znajdowało się miejsce postoju Komendanta Obwodu. W konspirację zaangażowana była żona „Kiemlicza” – Stanisława „Irena” Kunicka-Trabszo, którą w obławie aresztowało gestapo.

W Polesieniskach był zawsze czynny punkt nasłuchu radiowego, tu funkcjonował nigdy nie zdekonspirowany magazyn broni, tu u „Kiemlicza” ukryto materiały wybuchowe, przetransportowane na dwóch gospodarskich wozach, dla 5. odcinka „Wachlarza” z bazy w Werusowie pod Niemenczynem.



284. Odprawa dowództwa plutonu osłonowego w Polesieniskach w lipcu 1942 r. Od prawej: st. sierż. „Kiemlicz” – Henryk Trabsza, plut. pchor. „Górnik” – Henryk Kolonicki, plut. „San” – Józef Papierowski i plut. „Joda” – Józef Milewicz



„Kiemlicz” – Henryk Trabsza (T)

W 1943 r. Niemcy usiłowali zabić Henryka Trabszę, jednak dzięki szybkiemu ostrzeżeniu udało się mu uciec. Po wojnie osiedlili się na Ziemiach Zachodnich – w Łobzie. W latach 50. Stanisław Trabszo służył w Ludowym Wojsku Polskim. Natomiast Henryk Trabszo w 1950 r. został zaproszony do Szczecina na wręczenie odznaczeń. Jednak to była pułapka. Na dworcu w Łobzie złapali go agenci Urzędu Bezpieczeństwa i przewieźli do Gdańska. Jak na ironię, w tym samym czasie Stanisław Trabszo pełnił tam służbę wojskową. Henryk Trabszo, według Stanisława Trabszy, miał wybór - współpraca z komunistami lub śmierć. Wybrał śmierć.

Przez okres działań wojennych 1939-1945 wymykał się Niemcom, Sowietom, Litwinom. Przeżył wojnę tylko po to, by zginąć w 1952 r. w gdańskim więzieniu z rąk komunistycznej władzy za to, że wierzył w wolną i niepodległą Polskę.

„Mężczyzna gdzieś mojej wielkości, ale w trumnie wyglądał okropnie. Cały był połamany” – mówił Stanisław Trabszo na temat zwłok stryja. Taki był los „Żołnierzy Wyklętych”.

Porucznik AK Stanisław Trabszo zmarł w 2013 r.

Patryk Gębicki, Adam Lewicki, kl. 3A TZ



*Życie i Śmierć  
Początek i Kres  
Choć tak różne  
Jak jedno drugim,  
drugie pierwszym jest.  
O Śmierci straszliwa.  
Przed tobą uciekam,  
gdy jestem szczęśliwa.  
Ciebie w rozpaczę pragnę.  
Jak nieodkryty łód mnie przyciągasz.  
Straszniejszy od Ciebie  
jedynie gniew Boży.*

*Tyś zapłatą, którą każdy otrzyma.  
Życie, brutalu okrutny słodszy niż Greków ambrozja.  
Okrutniku, który dusze ludzi  
na próby co dnia wystawiasz.  
Uroku i szczęścia twojego blask,  
ciemności fatum spowija.  
Niejasne i tajemnicze  
pełne praw i obowiązków.  
Skarbie łapczywie strzeżony.  
Jesteś ceną, którą wszyscy zapłacą.*

Karolina Ciemnoczołowska, kl. 1a LO

## ***Finalistki Ogólnopolskich Konkursów Polonistycznych***

14. i 15. stycznia uczniowie Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie przystąpili do drugiego etapu Ogólnopolskich Konkursów Polonistycznych: „Z poprawną polszczyzną na co dzień” i „Z ortografią na co dzień”. 16 osób pisało bardzo trudne dyktando ze słuchu, a 6 osób poprawiało „najeżony” różnymi błędami językowymi tekst.

Do ogólnopolskiego finału, który odbędzie się w drugiej połowie maja, zakwalifikowały się trzy licealistki: Agata Goryczko z kl. 2b (poprawna polszczyzna), Andżelika Sobańska z kl. 2b (ortografia) i Paulina Banacka z kl. 3b (ortografia).



## ***Sezon „Wiosna” rozpoczęty!***



W drugą sobotę marca grupa chętnych uczennic z naszej szkoły, pod przewodnictwem p. Bożeny Kordyl oraz p. Anny Chuchro, udała się na pierwszy w tym roku Rajd Nordic Walking. Udział w marszu był dobrowolny, a mimo to zebrała się spora grupka wędrowców. Nasze instruktorki wprowadziły nas w technikę chodzenia z kijkami i wyruszyłyśmy w stronę Bonina. Podczas żwawego marszu podziwialiśmy piękno otaczającej nas okolicy, dla niektórych wciąż nieznaną. Przejście całej trasy zajęło nam ok. 2 godzin, a nasze krokomierze pokazywały dystans ponad 12 km. Cała akcja wyzwoliła w nas masę endorfin! W przyszłości weźmiemy udział w kolejnej.

Magdalena Cerkaska, kl.2 A TZ



## ***Nowa gazeta, nowa inicjatywa***

Na początku marca w naszej szkole odbyło się spotkanie uczniów z redaktorką lokalnej gazety, panią Magdaleną Muchą. Głównym tematem rozmowy była nowa gazeta „Forum”, w której znajdzie się miejsce na wypowiedź każdego mieszkańca Łobza i okolicy. Będziemy mogli pisać o tym, co nam się podoba, a co nie. Co chcielibyśmy zmienić w naszej miejscowości albo jaki obiekt kulturalny lub sportowy jest tu najbardziej potrzebny. „Forum” będzie o nas i dla nas. Adres skrzynki pocztowej, na którą będziecie mogli kierować ewentualne uwagi, podamy wkrótce.

Magdalena Cerkaska, kl. 2A TZ

## *Światłowody w Łobzie*

Informatycy z Technikum Zawodowego, pod opieką pani Barbary Król, odbyli 18 marca nietypowe lekcje w ITVan – ie. Zajęcia polegały na zapoznaniu nas z technologią światłowodów. Są to szklane włókna, które służą do przesyłania i transmisji danych. Podczas spotkania prowadzący pan Łukasz nauczył nas obróbki oraz spawania. Uczniowie bardzo chętnie zabrali się do pracy, chociaż była ona trudna i niebezpieczna. Wbicie światłowodu w jakąkolwiek część ciała jest nieodwracalne. Ludzie, którzy zranili się światłowodem, mają swojego „małego przyjaciela” na zawsze. Młodzież naszej szkoły była bardzo zadowolona z tego typu zajęć i chętnie weźmie udział w podobnych, gdyż jest to bardzo przydatne w naszym zawodzie.

Anna Kruczyńska kl. 2A TZ



## *Rekolekcje wielkopostne w Zespole Szkół*

W dniach 4 – 6 marca w naszej szkole odbyły się rekolekcje wielkopostne. W tym roku poprowadziła je grupa z Warszawy, w której oprócz młodzieży było także dwóch księży i trzy osoby konsekrowane - wykładowcy z Wydziału Studiów Nad Rodziną UKSW.

Pierwszy dzień rekolekcji rozpoczął się spotkaniem w sali gimnastycznej i krótką prezentacją każdego rekolekcyjisty. Następnie, po spisaniu przez uczniów pytań, na które odpowiedzi chcieli poznać w trakcie trzydniowej, religijnej podróży, siostra konsekrowana poprowadziła wykład o ludzkich potrzebach, m.in. pięknie, sile, dobroci. Później, wszystkich obecnych podzielono na niewielkie grupy, które wraz z opiekunami udały się do różnych klas, by osobiście porozmawiać z wykładowcami o wierze. Prócz rozmowy, licealna młodzież miała szansę obejrzeć „Świadectwa”, czyli wywiady z osobami, które żyjąc wśród ogromnego zła, nawróciły się na wiarę w Boga.

Drugie spotkanie, które również odbyło się w sali naszego liceum, znacznie różniło się od poprzedniego. Tego dnia do szkoły przybył ksiądz egzorcysta. Opowiedział uczniom o tajemniczym obrzędzie egzorcyzmowania, o tym, co może go spowodować i jak ustrzec się przed złem. Nieco później głos zabrali Weronika i Martin – młode małżeństwo wyznające katolicyzm. Opowiedzieli oni obecnym romantyczną historię swojej miłości. Poza tym mówili o czystości przedmałżeńskiej, która ostatnio przestała być modna. Para była niezwykle urocza i przykuła uwagę słuchaczy.

Trzeci dzień rekolekcji miał formę dwugodzinnej mszy świętej. O dziesiątej uczniowie przyszedli do kościoła, by pomodlić się oraz uzyskać odpowiedzi na zadawane sobie pytania.

Tegoroczne rekolekcje spotkały się z dużym zainteresowaniem. Uczniowie z chęcią przychodzili na spotkania, w czasie których wykładowcy pomagali pokonać dręczące ich wątpliwości. Myślę, że charakter tych wyjątkowych dni spodobał się młodzieży na tyle, że w następnym roku frekwencja będzie wyższa.

Aleksandra Włodarz, kl. 1a LO

## PROJEKTY

### Test wiedzy matematyczno – językowej

Oczywistym jest fakt, że bez matematyki nie potrafilibyśmy funkcjonować w dzisiejszym świecie. Czy wyobrażacie sobie żyć bez daty i godziny? Jak można przygotować smaczny obiad bez znajomości proporcji? Jak można sensownie przeprowadzić remont mieszkania, zakupić odpowiednią ilość farby oraz nowej terakoty bez znajomości wzorów matematycznych? A świat bez komputerów, kalkulatorów? Niewyobrażalne! Kredyty bankowe, wyprzedaże sklepowe, rozliczenia z urzędem skarbowym.... To wszystko liczby, procenty, ułamki i bardziej skomplikowane przekształcenia matematyczne. Nie da się więc obejść bez matematyki.



Angielski to standard. Brak jego znajomości stawia człowieka już na samym początku drogi życiowej w dużo gorszym położeniu. Angielski to po prostu mus. A niemiecki? Pozwala mieć przewagę nad innymi. Jego znajomość daje, szczególnie mieszkańcom terenów przygranicznych, dużo możliwości. Znając oba te języki, mamy większe szanse na zdobycie wymarzonej pracy, odbywanie ciekawych podróży służbowych. Studia za granicą są w zasięgu naszej ręki. Dostęp do publikacji obcojęzycznych nie stanowi już żadnego problemu w drodze ku kolejnym szczeblom kariery. Nowi ludzie, miejsca, kultura i obyczaje przyczyniają się do naszego rozwoju i pozwalają żyć tak, jak nam się marzy. Stajemy się bardziej tolerancyjni i otwarci na innych. Bo przecież granice naszego języka wyznaczają nam granice naszego świata.

Mając na uwadze ogromne znaczenie powyższych przedmiotów, uczniowie klas 1a i 2a Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie pracowali od września 2014 r. do marca 2015 r. nad projektem międzyprzedmiotowym *Test wiedzy matematyczno-językowej*, którego finał odbył się 13 marca. Celem tego spotkania było promowanie nauki matematyki i języków obcych oraz pokazanie, że nauka tych przedmiotów, wbrew niektórym opiniom, może być przyjemna i łatwa.



Dużym wyzwaniem okazała się dla młodych realizatorów projektu organizacja imprezy podsumowującej: przygotowanie zaproszeń, liczne próby oraz występ na szkolnej scenie. Uczniowie przydzieleni do różnych grup zadaniowych stworzyli bank pytań z matematyki, języka angielskiego i języka niemieckiego.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 16.00 w sali gimnastycznej naszej szkoły. Przybyli na nie zaproszeni goście: p. wicestarosta Grażyna Karpowicz, p. dyrektor Wydziału Oświaty i Promocji Teresa Łań, dykcja naszej szkoły, uczniowie Zespołu Szkół Gimnazjalnych w Łobzie z nauczycielką j. angielskiego p. Martą Siwińską, rodzice oraz uczniowie i nauczyciele liceum i technikum. Wszyscy pracowali w kiluosobowych grupach i wspólnie podejmowali decyzję o wyborze prawidłowej odpowiedzi. Wysiłki umysłowe uczestników przeplatane były, po każdej rundzie 10 pytań, programem artystycznym, na który składały się scenki kabaretowe, skecze,

przerobione wiersze znanych polskich autorów oraz piosenki z własnymi tekstami, dopasowanymi do tematu spotkania. Po raz kolejny niezastąpionymi konferansjerami okazali się Szymon Fojna i Ela Olek. Nie mogło także zabraknąć piosenek w wykonaniu Pauliny Karaś i Elwiry Buryj. Dużą konkurencją dla naszych szkolnych aktorów kabaretowych, Szymona Fojny i Sebastiana Rokosza, okazali się młodszy koledzy z klasy 1a, Paweł Książczyk i Krzysztof Afeltowicz, których występ na temat dyskalkulii rozbawił publiczność do łez. Talent plastyczny Oliwii Krystosiak mogliśmy podziwiać, oglądając przygotowane przez nią dekoracje. Swoje umiejętności organizatorskie i logistyczne pokazały Dagmara Węzik, Ola Puzyrewska, Michalina Gembala oraz Kinga Piróg. Podziękowania należą się pozostałym uczestnikom: Michałowi Teisowi, Błażewi Macochowi, Miłoszowi Rapaczowi, Mateuszowi Gunerze, Mateuszowi Knapkowi, Jakubowi Zielińskiemu oraz Tomaszowi Kłysiakowi.



Pytania testowe, przygotowane w formie multimedialnej, były zróżnicowane. Aby rozwiązać zadania matematyczne, należało szybko wykonać w pamięci obliczenia, wykazać się znajomością odpowiedniego wzoru lub logiką. Zadania dotyczące języków odwoływały się do wiedzy realioznawczej i podstawowych umiejętności językowych, których naszym gościom też nie zabrakło.

Uczestnicy spotkania wykazali się dużą wiedzą. Sprawnie i z uśmiechem na ustach rozwiązywali przygotowane zadania. Nie było zwycięzców i przegranych. Wszyscy uczestnicy spotkania zostali nagrodzeni przygotowanym przez organizatorów tortem. Mamy nadzieję, że popołudnie

z matematyką i językami obcymi było pożytecznym spotkaniem i okazją do zaprezentowania naszej pracy.

Pani wicestarosta podkreśliła wagę znajomości matematyki i języków obcych, a przy naszym położeniu geograficznym, szczególnie języka niemieckiego. Rodzice byli pełni uznania dla szerokiej wiedzy uczniów, ich kultury i poczucia humoru. Gimnazjaliści wyrazili chęć uczestnictwa w kolejnych imprezach odbywających się w naszej szkole. Wierzymy, że realizacja projektu przyczyniła się do poszerzenia wiedzy oraz umiejętności uczniów i zaproszonych gości. Trzynasty dzień marca, i w dodatku piątek, okazał się dniem pełnym pozytywnych emocji. Mieliliśmy okazję, wspólnie z rodzicami, nauczycielami i uczniami naszej szkoły oraz uczniami gimnazjum i gośćmi, uczyć się przez zabawę na imprezie promującej wartość edukacji.

J. Hałka, M. Parzygnat, M. Wojciechowska, opiekunki projektu



## *Szkola to nie tylko nauka*

21 marca to pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Aby ją przywitać, niektórzy topią marzannę, inni odkładają na bok obowiązki szkolne, wagarując, natomiast uczniowie Zespołu Szkół w Łobzie potrafią pogodzić naukę z rozrywką, organizując Dzień Samorządności.

W tym roku do godziny 11. w szkole odbywały się zajęcia dydaktyczne. Były one skrócone po 15 minut, dzięki czemu udało się przeprowadzić aż 5 lekcji. Po ich zakończeniu wszyscy udali się do sali gimnastycznej, gdzie miał miejsce godzinny apel. Jego celem było zaprezentowanie szkolnych talentów. O wielu z nich mało kto słyszał, ponieważ utalentowani uczniowie albo są bardzo skromni, albo nie mieli jeszcze okazji przedstawić tego, czym się pasjonują.

Okazało się, że do Zespołu Szkół uczęszcza wielu artystów, m.in. Milena Szwemmer, Oliwia Krystosiak, Patrycja Bejm, Karolina Rómmel, Julia Dobrzaniecka czy Krzysztof Afeltowicz. Zajmują się oni rysowaniem i malarstwem. Ich prace zobaczyliśmy w prezentacji multimedialnej. Były one zjawiskowe, pomysłowe i przede wszystkim czasochłonne. Niektórzy uczniowie zajmują się pewnymi nowościami w sztuce, np. Karolina w swoich pracach wykorzystuje nową metodę artystyczną - tzw. dotwork.

Decoupage to technika zdobnicza polegająca na przyklejaniu na odpowiednio spreparowaną powierzchnię wzoru wyciętego z papieru lub serwetki papierowej. Tym właśnie zajmuje się Anna Pancerz. Jej pasja jest bardzo czasochłonna, ale jak mówi Ania, bardzo przyjemna i relaksacyjna.

W naszej szkole są także osoby uzdolnione fizycznie. Podczas apelu wystąpił Michał Stołowski, który na naukę niektórych chwytów poświęca wiele godzin, a czasem nawet miesięcy. Cóż on takiego robi? Uczy się zonglowania piłką zwanego też „kapkowaniem”, które zaprezentował podczas apelu.

Patrycja Artym i Urszula Masztaler czują zamiłowanie do tańca i są mażoretkami. Prezentują choreograficzne układy taneczno-marszowe, podczas których zongluje się pałeczką, tzw. „batonem”. Dziewczęta zatańczyły dość energiczne tańce, których nauczyły się same bądź w Łobeskim Domu Kultury.

Poezja niektórym może kojarzyć się pejoratywnie, natomiast Agata Lis zachwyca się nią i pisze własne wiersze. Jeden z nich wyrecytowała na przywitanie wiosny.

Muzykalnej młodzieży w szkole średniej też nie brakuje. Zespół, w którego skład wchodzi: Aleksandra Puzyrewska (gitara elektryczna), Szymon Fojna (gitara basowa) i Wojciech Wierzbowski (perkusja), zagrał krótki utwór. Swoimi pięknymi głosami publiczność zachwyciły również Paulina Karaś, która zaśpiewała piosenkę „I feel good” i Elwira Buryj. W jej wykonaniu publiczność usłyszała przebój „Brzydcy”.

Śmiech to zdrowie, a Paweł Książczyk i Krzysztof Afeltowicz zagwarantowali go widzom w skeczu, wcielając się w role psychologa i pacjenta. Było widać, że lubią to, co robią i potrafią się na tym skupić.

Dużym zainteresowaniem cieszyli się prowadzący apel, którzy ukazali się w dość nietypowych strojach (Krystian Kowalczyk jako Iron Man, a Szymon Fojna jako gladiator). Mało kto wie, że wykonali je własnoręcznie.

Występy i prezentacje urozmaicały prowadzone w przerwach konkursy. Zgromadzeni w sali często wybuchali śmiechem, np. gdy tworzone najokazalszego kulturystę przy pomocy balonów lub panowie pletli na czas warkocze na głowach dziewczyn.

Po mile spędzonym czasie w szkole dwie grupy składające się z nauczycieli i uczniów udały się wytyczonymi trasami na ognisko nad Jezioro Miejskie. Tam każdy mógł upiec sobie kiełbaskę, posiedzieć na molo i odpocząć na łonie natury. Pogoda dopisała.

W gronie kolegów i nauczycieli też można dobrze się bawić i nie jest konieczna ucieczka ze szkoły ze znajomymi, by miło spędzić czas i przywitać wiosnę. Ten dzień jest na to dowodem.

Andżelika Sobańska, kl. 2b LO



## *Kim mogę być w przyszłości? - Dzień Przedsiębiorczości w szkole*

Od 23 do 27 marca tego roku uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w ogólnopolskim projekcie „Dzień Przedsiębiorczości”, którego organizatorem jest Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

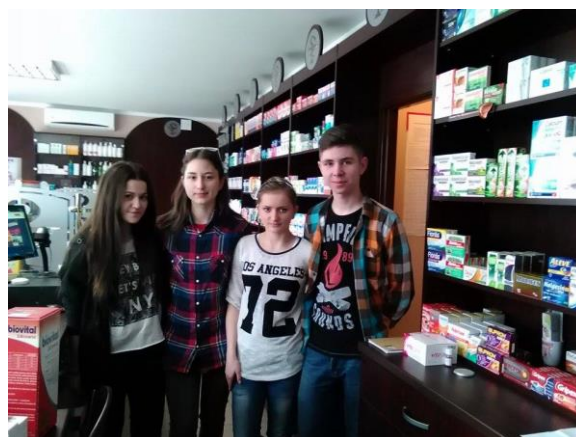
W tym roku młodzież naszej szkoły odwiedziła najróżniejsze firmy i instytucje, żeby tam wcielić się w role pracowników. Uczniowie podczas praktyk mieli szansę zapoznać się między innymi z takimi zawodami jak: przedstawiciel medyczny, nauczyciel, kierowca, policjant, strażak. Na kilka godzin stali się urzędnikami w Urzędzie Miejskim w Łobzie. Spróbowali swoich sił jako reporterzy w „Nowym Tygodniku Łobeskim”. Liczną grupę uczniów myślącą o kierunkach medycznych przyjęły łobeskie apteki: „Pod Koroną”, „Wieża Zdrowia” oraz „Dr Max”. Klasa mundurowa naszej szkoły spędziła ten dzień w Powiatowej Komendzie Policji w Łobzie (profil policyjny) oraz w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łobzie (profil strażacki).

Dzień ten umożliwił uczestnikom poznanie zakresu obowiązków na konkretnych stanowiskach w wybranych przez siebie zakładach pracy.

Renata Schmidt, doradca zawodowy  
szkolny koordynator Dnia Przedsiębiorczości



Apteka „Pod Koroną” – właściciel pan A. Skokowski oraz praktykanci: M. Skok, M. Wąsowicz, O. Drapsa, P. Łokietek



Apteka „Wieża Zdrowia” – praktykanci:  
J. Dobrzaniecka, K. Ledzińska, P. Budzyńska,  
A. Jabłoński



Powiatowa Komenda Policji w Łobzie – uczniowie klasy mundurowej (profil policyjny)

## Warsztaty na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym

Uczniowie klasy 1a (profil biologiczno – chemiczny) 26 marca zamiast pójść na lekcje do szkoły, pojechali zdobywać wiedzę na zajęciach w Katedrze Anatomii Prawidłowej i Klinicznej na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie.



Pod opieką dr n. med. Krzysztofa Krzanowskiego mieliśmy okazję zobaczyć, w jaki sposób prowadzone są zajęcia na tej uczelni. Na początku wysłuchaliśmy krótkiej informacji o kierunkach studiów medycznych. Usłyszeliśmy, jak wyglądają wykłady i ćwiczenia. Następnie mieliśmy niepowtarzalną okazję zbadać ludzkie kości. Zostaliśmy oprowadzeni po salach anatomicznych, w których zobaczyliśmy ćwiczenia ze studentami. Mieliśmy także możliwość porozmawiania z nimi, zadania nurtujących nas pytań. W dalszej części zajęć zobaczyliśmy różne części ciała człowieka umieszczone w formalinie. Niezapomnianym przeżyciem była możliwość obejrzenia zwłok ludzkich i zobaczenie jak wygląda

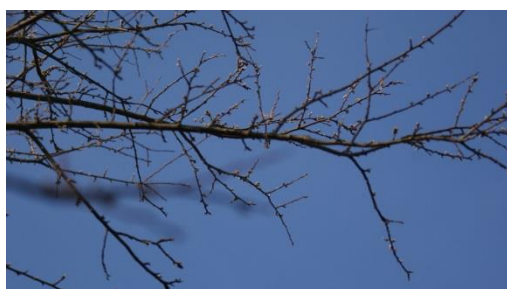
anatomia zwłok. Profesor pokazywał nam ludzkie narządy i opowiadał o nich.

Wyjazd był bardzo ciekawy. Poznaliśmy tajniki i ciekawostki medycyny. Na wielu z nas wyjazd ten wywarł ogromne wrażenie i z całą pewnością zachęcił do podjęcia studiów na kierunku medycznym.

Julia Dobrzaniecka, kl. 1a LO



Fot. P. Śluz *Wiosna w cieniu*



Fot. P. Gębicki *Pierwsze pąki na drzewach*

Spośród uczniów naszej szkoły w konkursie wzięli również udział: Aleksandra Moskal z 2A TZ i Rafał Krupa z 3A TZ.

## Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego

Wraz ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, a co za tym idzie Łobeską Babą Wielkanocną, Starostwo Powiatowe w Łobzie ogłosiło kilka tematycznych konkursów. Jednym z nich był konkurs fotograficzny pt. „Wiosenny widzę świat”. Uczestnicy mieli za zadanie sfotografować wiosnę, co kształtowało w nich umiejętność obserwacji przyrody oraz zachodzących w niej zmian. Wszystkie nagrodzone miejsca w kategorii szkół ponadgimnazjalnych zajęli uczniowie naszej szkoły. Wyniki przedstawiają się następująco:

**I miejsce – Paulina Śluz z kl. 4A TZ**

**II miejsce - Patryk Gębicki z kl. 3A TZ**

**III miejsca nie przyznano**

Wyróżnienia:

**Jacek Goryczko z kl. 2b LO i Magdalena Cerkaska z kl. 2A TZ**



Fot. J. Goryczko



Fot. M. Cerkaska

Wszyscy nagrodzeni powinni cieszyć się ze swojej pomysłowości i wrażliwości, natomiast tym, którym się nie udało, trzeba życzyć motywacji do dalszego działania.

Magdalena Cerkaska, kl. 2A TZ

## Jarmark cudowności

W niedzielę 29 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej odbyła się Łobeska Baba Wielkanocna. Jest to duża impreza kulturalno-handlowa odbywająca się w naszym mieście co roku w Niedzielę Palmową, podczas której można obejrzeć występy zespołów ludowych, wypieki gospodyń, korowody. Impreza trwała kilka godzin, od 10:30 do 17:00 i towarzyszyły jej liczne konkursy.

O 10:30 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie odbyła się msza odprawiana przez ks. Pawła Niewiadomskiego, na której poświęcone zostały palmy biorące udział w konkursie. Uczestniczył w niej również zespół ludowy z Białorusi. Jego wokalistka wykonała samodzielnie skomponowaną pieśń o swoich korzeniach polsko-białoruskich. Co roku po zakończeniu mszy organizowany jest korowód, który maszeruje ulicami miasta. Niestety, tym razem było to niemożliwe ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe. Nie przeszkodziło to jednak w zorganizowaniu konkursu na najwyższą palmę. Nasza hala ma ok. 9,2 m wysokości, a największa z nich sięgała prawie pod sufit. Wszystkie palmy były bardzo ładne, ale szczególną uwagę przykuwały te najbardziej kolorowe. Wykonano je z bibuły, wstążek i zbóż. Trudno sobie wyobrazić, ile pracy musiało kosztować ich wykonanie, ale widok był imponujący.



Podczas otwarcia Łobeskiej Baby Wielkanocnej uczestnicy wysłuchali trzech przemówień. Pierwszy zabrał głos członek jury. Przywitał zespoły, które przyjęły zaproszenie i podkreślił, że: „Spotkania, które miały miejsce przed Babą były bardzo udane i bogate, widać, że w Łobzie występuje ogromna dbałość o kulturę ludową i prezentowanie kultury wschodniej i zachodniej granicy Polski”. Następnie podziękował dyrektorowi Łobeskiego Domu Kultury za krzewienie kultury na ziemi łobeskiej, burmistrzowi i staroście za zaproszenie, po czym życzył zgromadzonym wszystkiego dobrego, wielu emocji i świetnej zabawy. Kolejne przemówienie wygłosił starosta naszego powiatu pan Paweł Marek, który powitał przybyłych na XI Jarmark Łobeski oraz podziękował wszystkim



rzemieślnikom i rękodzielnikom, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Przywitał również gości zza granicy, m.in. Niemiec i Białorusi oraz marszałka, często goszczącego w Łobzie. Na koniec życzył wszystkim udanych zakupów i dobrej zabawy. „Welcome, Willkommen, Zdrastwujcie, Dzień dobry wszystkim od mieszkańców Łobza” tymi słowami rozpoczął swoje wystąpienie burmistrz. Podobnie jak jego przedmówcy powitał zgromadzonych ludzi, obcokrajowców, marszałka, samorządowców oraz radnych i mieszkańców, następnie zaprosił wszystkich do zapoznania się z przygotowanymi na tę uroczystość atrakcjami.

W niedzielę, a także w piątek 27 marca, w ramach Baby Wielkanocnej, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa dotycząca muzyki ludowej, a w szczególności instrumentów. Jak sugeruje nazwa, jej uczestnikami były osoby z różnych krajów. Wzięli w niej udział nie tylko muzycy, ale też profesorowie. Konferencja była otwarta dla wszystkich, którzy chcieli wysłuchać wykładów. Otworzył ją burmistrz naszego miasta pan Piotr Ćwikła. Spotkanie było prowadzone przez profesora Bogdana Matlowskiego i to on rozpoczął cykl wystąpień. Zwrócił między innymi uwagę na fakt, że nigdzie nie ma zapisków dotyczących historii tradycyjnych

instrumentów z naszego województwa. Zdaniem pana profesora to poważny problem, gdyż o spuściznę powinno się dbać. Gęśle, czyli dawny, prymitywny ludowy instrument smyczkowy był przedmiotem wypowiedzi rosyjskiego prof. Olega Lebedzińskiego, który podkreślił, że: „Ludzie grają najlepiej, gdy robią to z potrzeby serca”. „Melodie rodzinnych stron” to tytuł wykładu, który wygłosił Białorusin - Oleg Siwyj. Następnie zaprezentował się Stanisław Mazurek, którego pasją jest rekonstruowanie tradycyjnych instrumentów ludowych. Zrobił ich już 160. Wśród nich jest na przykład nyckelharpa odrestaurowana tylko z jednego kawałka drewna.



Innym zainteresowaniem tego pana jest szerzenie muzyki ludowej wśród dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli. Dr Waldemar Kopczyński zajmujący się etnologią i antropologią Szwecji zaprezentował „Antropologiczny wizerunek muzykanta ludowego w kulturze szwedzkiej”. Cykl wykładów zakończył docent Józef Ratajczak z Belgii, który mówił o dudach. Zaprezentował instrument i strój muzyka na nim grającego. Konferencja była bardzo interesująca i można było dowiedzieć się na niej wielu ciekawych informacji na temat muzyki ludowej, która obecnie nie jest popularna w kręgach ludzi młodych. Na uwagę zasługuje też fakt, że organizatorom udało się zaprosić tylu wybitnych ludzi z różnych krajów.

Co roku dużym zainteresowaniem uczestników imprezy cieszą się stoiska, na których podziwiać można różne towary. Tym razem również było ich wiele. Ciekawą atrakcją przygotowała firma *Cukier Lukier* ze Szczecina. Jej pracownicy wyrabiali na oczach klientów słodczyce z naturalnych składników. Każdy łasuch miał możliwość nauczenia się tej sztuki. Wszyscy zainteresowani mogą odwiedzić ich stronę internetową ([www.cukierlukier.pl](http://www.cukierlukier.pl)). Na stoisku *Deco* - pracownia ze Świdwina, można było podziwiać piękne ozdoby, szyte laleczki, pluszaki, wielkanocne króliczki i jajka. Wszystko robione własnoręcznie przez siostry, które zajmują się tym od kwietnia 2014 r. Wykonują one ozdoby materiałowe i szydełkowe, artykuły dekoracyjne oraz dekoracje na



indywidualne zamówienie. Małżeństwo ze Stargardu Szczecińskiego na swoim stoisku wystawiło figurki zwierząt leśnych z drewna i stroiki z gałęzi oraz siana. To hobby pomaga parze - jak twierdzą - spędzić razem trochę czasu, zrelaksować się na emeryturze i mniej się ze sobą kłócić. Każdej swojej figurce i stroikowi poświęcają kilka godzin, a patrząc na ich prace można stwierdzić, że naprawdę warto. Na innym stoisku można było podziwiać własnoręcznie robione mydelka w kształcie kwiatów i sztukę carvingalu, czyli azjatycki sposób wycinania ciekawych wzorów na owocach. Zajmuje się tym pan Jarosław Galiśkiewicz, który aby zrobić jedno pachnidełko potrzebuje - co zaskakujące - tylko kilkunastu minut. Kupuje specjalny płyn, wlewa go do foremki i formuje określony kształt. Carvingalem zaczął interesować się po obejrzeniu filmu w Internecie. Przez jakiś czas uczęszczał na kurs, gdzie nauczył się podstaw, a teraz sam pokazuje tę sztukę innym. Jego prace budzą ogromny podziw i szacunek. Trzeba być naprawdę ambitnym, aby dojść do takiej perfekcji.

Oprócz przepięknych wystaw, na Łobeskiej Babie Wielkanocnej nie zabrakło widowiskowych występów kapel ludowych. Jedną z nich byli „Łobuziacy”. Zespół założony został w 1984 r. i nosił nazwę „Nasza kapela”, a już rok później miał swój pierwszy występ na dożynkach miejsko-gminnych. Skład ciągle ulega zmianie, a aktualnie liczy 8 osób. Wśród nich są zarówno osobny, które mają wykształcenie muzyczne, jak i samouki.

Łobez odwiedził też ukraiński zespół „Soroki” reprezentowany przez 6 dziewczyn grających na fletach. Anastazja - najstarsza z nich i liderka - mówi, że do występu przygotowują się bezpośrednio przed nim, przez godzinę. Pięknie prezentują się też od strony wizualnej - ubierają się w tradycyjne, regionalne sukienki o ciekawych ornamentach wyszywanych ręcznie, symbolizujących Słońce i Księżyc.

Około godziny 15:30 rozpoczęła się kolejna kategoria występów: instrumentalni ludowi. Pierwszy wystąpił Opuylaa Artys, prezentując śpiew gardłowy. Następnie Johny Briels zademonstrował grę na oryginalnych dudach szkockich. A. Walickaja z Białorusi i I. Szczuka grały na okarynie, dudce, żalejce i dudach. Występ zakończył Ryszard Zagórski z Polski, który wygrywał melodie na fujarce. Publiczność z zainteresowaniem słuchała występów, a trud artystów nagrodziła gromkimi brawami.



Ok. godziny 17:00 organizatorzy Łobeskiej Baby Wielkanocnej podsumowali cały dzień, przyznając nagrody zwycięzcom poszczególnych kategorii. W jury zasiadali: Halina Kluczevska, Igor Manguszew, Piotr Klatkowski i Włodzimierz Kubacki. W kategorii zespołów pieśni i tańca zwyciężyli szczecinianie – grupa dorosła i „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej”. Pierwsze miejsce z kapel dużych form zdobyli: „Wiesiołki” i „Suwenir”. W kategorii solistów, zwyciężył Sergiej Jarok, a Grand Prix dostał Okula Hartysz.

Nagrodę specjalną od dyrektora Łobeskiego Domu Kultury otrzymała Helena Obromowicz za pieśń „Polsko moja”. Dodatkowo specjalne Baby Wielkanocne dostali promotorzy jarmarku.



W konkursie rękodzielniczym na koszyczek wielkanocny w kolejnych kategoriach wiekowych pierwsze miejsca zdobyli: Milena Pawlak (wiek przedszkolny), Szymon Misiewicz (szkoła podstawowa I-III), Maciej Prygiel (szkoła podstawowa IV-VI). Uczennica naszej szkoły Joanna Wiśniewska wygrała konkurs na dekorację świątecznego stołu. W konkursie fotograficznym „Wiosenny widzę świat” pierwsze miejsca zdobyli: Bartłomiej Wolanicki (gimnazjum) i Paulina Śluz (szkoła ponadgimnazjalna).

Uczniowie i nauczyciele z naszej szkoły również przygotowali atrakcje, które wzbudziły ciekawość uczestników imprezy: malowanie twarzy (przez cały dzień nie zabrakło dzieci chętnych do wcielenia się w ulubione postacie), loterię fantową (zostały tylko trzy losy), płyty z przepisami (wszystkie zostały sprzedane) i żywe maskotki rozdające niespodzianki (zyskały podziw i uznanie niemal wszystkich).

Łobeska Baba Wielkanocna, jak co roku, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Uczestniczyli w niej młodszy i starszy, a jej zaletą niewątpliwie jest to, że każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego. To również jedna z tych imprez, na którą ludzie chcą przychodzić, aby oderwać się od codzienności i świątecznych przygotowań.

Patrycja Artym, Agata Lis, kl. 2b LO oraz Aleksandra Koralewska, Milena Szewimmer, Małgorzata Matys, Katarzyna Pieślak, Patrycja Przepiórka, Martyna Sucharska, Julia Dobrzaniecka, Marlena Danylczak, Jola Danylczak, Klaudia Kuzio, Marcel Namaczyński

## Wieczór z pisanką

Od wielu lat przed Świętami Wielkanocnymi zapraszamy nauczycieli z dziećmi, uczniów z młodszym rodzeństwem i przyjaciół szkoły na *Wieczór z pisanką* - wieczór kultywowania tradycji zdobienia jajek.

Spotkania wielkanocne odbywają się w naszej szkole każdego roku i zawsze przyciągają wielu uczestników, dorosłych i dzieci. Niektórzy są z nami od lat, ale są też nowi, chętni poznania i nauczenia się czegoś innego. W tym roku spotkaliśmy się 31 marca 2015 r. Organizatorkami wieczoru były panie Ewelina Łuczak i Joanna Nikołajczyk.



Wśród najmłodszych największym zainteresowaniem cieszyły się malowanki z motywem wielkanocnym, z dumą eksponowane na wystawie oraz wybieranie koloru i zanurzanie jajka w barwniku. Oprócz tradycyjnego farbowania gotowanych jaj wszyscy świetnie bawili się przy zdobieniu jaj styropianowych. Tasiemki, włóczki, cekiny, naklejki dawały nieograniczone możliwości, a efekty zaskakiwały samych wykonawców. Wymagający dużej cierpliwości i dokładności jest decoupage. Tę technikę prezentowały pani Agnieszka Rutkowska i jej mama, która pomagała w wyborze wzorów i przyklejaniu drobnych elementów. Wszyscy mogli również nauczyć się wyplatania kaczuszek z papieru. Mistrzynią tej metody jest pani Asia Lisowska, która szybko znalazła „uczniów” i chętnie dzieliła się swoimi umiejętnościami.



Na stołach, przy których pracowaliśmy, pokazane były propozycje przygotowania innych ozdób wielkanocnych, np. rzeżuchy w skorupkach jajek i stroików z bukszpanu i forsycji. Na zakończenie wszyscy mali uczestnicy spotkania stanęli do wspólnego zdjęcia i otrzymali drobne słodkości.

Kultywowanie tradycji zdobienia jaj jest częścią polskiej kultury i naszym obowiązkiem. Czas poświęcony na przygotowanie ozdób wielkanocnych to chwila zatrzymania się w pędzie codziennego życia i świątecznych przygotowań. Z przyjemnością można było popatrzeć na uczestników *Wieczoru z pisanką* – skupienie przy pracy i radość z własnoręcznie wykonanej pisanki czy kaczuszki. To jest bezcenne. Zapraszamy wszystkich za rok.

Joanna Nikołajczyk, nauczyciel bibliotekarz





## Wielkanocne stoły, stoliki, stoliczki...

W ramach *Łobeskiej Baby Wielkanocnej* Starostwo Powiatowe w Łobzie ogłosiło konkurs na *Dekoracje wielkanocnego stołu*. Uczniowie technikum uczący się w zawodzie technik hotelarstwa postanowili przygotować swoje aranżacje świątecznego stołu. Młodzież bardzo poważnie potraktowała konkurs i dołożyła wielu starań, aby każdy stół prezentował się jak najlepiej. Tradycja mieszała się z nowoczesnością - stoły zdobiły pisanki, zajaczk, kurczaczki, baranki, stroiki. Pomysłów nie było końca. Konkurs przyczynił się z pewnością do wprowadzenia atmosfery świąt do szkoły oraz odkrycia nowych talentów.



W niedzielę, w trakcie *Łobeskiej Baby Wielkanocnej*, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, do którego zgłoszono 25 wizualizacji. Nasza szkoła przygotowała najwięcej aranżacji i otrzymała nagrodę ufundowaną przez firmę ASPROD. Dekoracje naszych uczniów doceniła komisja konkursowa. Uczennice Technikum Zawodowego są laureatkami:

I miejsce – **Joanna Wiśniewska**, kl. 4A TZ

III miejsce – **Justyna Tomalik**, kl. 1A TZ

Wyróżnienie: **Malwina Kaczmarek**, kl. 4A TZ oraz **Ewelina Marciniak**, kl. 1A TZ

Joanna Krzywańska, nauczycielka przedmiotów zawodowych



**I miejsce** – Joanna Wiśniewska, kl. 4A TZ



**III miejsce** – Justyna Tomalik, kl. 1A TZ



**Wyróżnienie:** Ewelina Marciniak, kl. 1A TZ



**Wyróżnienie:** Malwina Kaczmarek, kl. 4A TZ

# BIBLIOTEKA BRAMĄ DO ŻYCIA



*27 marca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Teatru. Zaakcentowaliśmy to święto gazetką tematyczną na korytarzu szkolnym i zaplanowaliśmy wyjazd do teatru, który odbędzie się w późniejszym terminie.*

*Z okazji święta przypomnieliśmy wszystkim, że ROK 2015 ogłoszony został ROKIEM POLSKIEGO TEATRU PUBLICZNEGO.*

„Powołanie Teatru Narodowego w 1765 roku stało się jednym z fundamentalnych wydarzeń ustanawiających system opieki państwa nad powszechnie dostępną kulturą. Dziś bezpośrednimi spadkobiercami teatru powołanego przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego są Teatr Narodowy w Warszawie i Teatr Wielki - Opera Narodowa, które w roku 2015 będą świętować jubileusz 250-lecia istnienia” - czytamy w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z regulaminem Sejmu uchwały w sprawie ustanowienia danego roku rokiem wydarzenia lub osoby są szczególnym rodzajem uchwał. Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu może rekomendować Sejmowi ustanowienie najwyżej trzech patronów roku. Na rok 2015 rekomendowała: Jana Pawła II, Jana Długosza. Zaproponowała też, by uczcić w ten sposób 250. rocznicę powołania Teatru Narodowego w Warszawie, a tym samym ustanowienia teatru publicznego w naszym kraju.

Za przyjęciem uchwały w tej sprawie głosowało 409 posłów, nikt nie był przeciw, pięciu posłów wstrzymało się od głosu.

## Oblicza teatru



**TEATR PLASTYCZNY** - rodzaj teatru (i widowiska teatralnego) przeważnie opartego na sztukach plastycznych. Dominującą cechą tego typu inscenizacji jest przewaga obrazu nad słowem.



**TEATR LALEK** - rodzaj teatru, w którym głównym środkiem wyrazu jest lalka teatralna animowana przez aktora-lalkarza, najczęściej ukrytego za parawanem, czasem występującego razem z lalką na scenie. Lalki mogą też być poruszane przez mechanizm (mechaniczny teatr lalek). Podstawowe typy lalek teatralnych: pacynka, kukielka, jawajka, marionetka, lalka cieniowa.



**TEATR MUZYCZNY** – nazwa powszechnie nadawana teatrom instytucjonalnym wystawiającym spektakle operetkowe, rewiowe, musicalowe itp. (tzn. wykorzystującym muzykę jako jedno ze swych głównych tworzyw).



**TEATR ULICZNY** - forma teatru wkraczająca powszednie w życie miasta, wykorzystująca skwery, parki, ulice, place itp. Widowiska obliczone na zwrócenie uwagi przechodniów odwołują się do najprostszych środków wyrazu.



**TEATR CIENI** - rodzaj teatru lalkowego, w którym widz obserwuje na ekranie cienie rzucane przez dekoracje, rekwizyty, lalki i aktorów. Teatr ten powstał w Chinach w III w. p.n.e.



**TEATR ALTERNATYWNY** - (awangardowy, eksperymentalny, laboratoryjny, niezależny, obrzeży, offowy, otwarty, podziemny, studyjny) to teatr poszukujący nowych środków wyrazu w sztuce aktorskiej lub w materii scenicznej, kreujący nowe układy przestrzenne, nowe metody pracy i nowe relacje między aktorem a publicznością.



**TEATR BULWAROWY** - teatr preferujący lekki repertuar o charakterze rozrywkowym; przeznaczony dla szerokiej publiczności, nastawiony na sukces kasowy, rzadko kierujący się przesłaniami teatru artystycznego. Nazwa pochodzi od XIX-wiecznych teatrów mieszczących się przy słynnych bulwarach, wystawiających sztuki o błażej tematyce, ale często w dobrym wykonaniu aktorskim.

Joanna Nikołajczyk, nauczyciel bibliotekarz

Już trzeci rok realizujemy w naszej szkole Program Poprawy Frekwencji „Szkoła bez wagarów”. Oprócz nieprzyjemnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą wysoka absencja w szkole, program przewiduje nagrody – „złote karty” dla klasy o najwyższej frekwencji w miesiącu oraz uczniów ze 100% obecnością na zajęciach lekcyjnych. Karta zwalnia zwycięską klasę z obowiązku przygotowania się do zajęć jednego dnia. Taki sam przywilej daje również uczniom ze 100% frekwencją.

W marcu 2015 r. klasą z najniższą absencją w szkole i jednocześnie zwycięzcą okazała się **klasa 1a LO – 89,6%**. Kolejne miejsca przypadły odpowiednio klasom: **2a LO – 84,52% i 3b LO – 83,31%**.

## INDYWIDUALNA ZŁOTA KARTA – marzec

| Klasa  | Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych                                                                              |
|--------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1a LO  | Afeltowicz Krzysztof, Budzyńska Paulina, Ciemnoczołowska Karolina, Dobrzaniecka Julia, Wąsowicz Michalina, Włodarz Aleksandra |
| 2a LO  | Rokosz Sebastian                                                                                                              |
| 2b LO  | Lis Agata                                                                                                                     |
| 3a LO  | Adamkiewicz Agata                                                                                                             |
| 3b LO  | Kogut Ewa                                                                                                                     |
| 1ATZ   | Dzieniak Maksymilian, Głogowski Kacper, Śladkiewicz Klaudia, Syrowatko Monika, Wolanicki Mateusz                              |
| 4A TZ  | Rosińska Karolina                                                                                                             |
| 1a ZSZ | Adamczyk Mateusz, Adamska Patrycja, Kornak Irena, Marciniak Anita, Moroz Orfeusz, Perlach Dorota                              |
| 3a ZSZ | Sobała Mateusz                                                                                                                |

## 21 marca – Dzień Wagarowicza?

Dzień Wagarowicza to międzynarodowy dzień sprzeciwu wobec edukacji, czyli szkoły, dawniej pierwszy dzień wiosny. Tradycja nieoficjalnego święta wszystkich uczniów łączy się z pierwszym dniem wiosny. Jego symbolika wiąże się z przebudzeniem przyrody po zimowym letargu. Obecnie jednak, coraz rzadziej praktykuje się dawne tradycje - topienie marzanny czy poszukiwanie pierwszych pąków bazi. Dzień ten został zdominowany przez uczniów uważających, że koniec zimy jest dniem wolnym od szkoły.



Dzień Wagarowicza jest dla uczniów wręcz tradycją. Każdego roku nadejście wiosny poza murami szkoły świętuje nawet kilka tysięcy uczniów. Co roku wszyscy w szkole zastanawiają się, co robić, aby pierwszy dzień wiosny nie polegał tylko na ucieczce ze szkoły, włóczeniu się po parku lub ulicach. Kiedyś w tym dniu był zwyczaj zamiany ról. Często można było zobaczyć nauczyciela w ławce w roli ucznia, a za biurkiem prowadzącego lekcje ucznia. Często też zamiast na język polski lub matematykę klasa szła na historię lub inny przedmiot, zamieniając się z młodszą lub starszą klasą. Innym zwyczajem

były przebieranki. Im bardziej kolorowe przebranie, tym lepiej. Uczniowie wykazywali się kreatywnością w przygotowaniu ubioru na ten wyjątkowy dzień.

Obecnie młodzież coraz rzadziej decyduje się na wagary. Organizuje tego dnia zajęcia w porozumieniu z nauczycielami i dyrekcją szkół. Ale, żeby tradycji stało się zadość, odbywają się wycieczki, apele i innego rodzaju happeningi, czyli wszystko, co przełamie szkolną rutynę, a jednocześnie nie pozostawi śladów w postaci obniżonej oceny zachowania.

Maciej Kopryna, pedagog szkolny